

GOSTYNIANIE NA POLSKIM SEJMIE DZIELNICOWYM 1918 ROKU

Ostoją polskiej myśli politycznej w zaborze pruskim na przełomie wieków XIX i XX były przede wszystkim polskie koła poselskie w sejmie pruskim i parlamencie Rzeszy. Z ich inicjatywy powołano do życia w 1914 roku Koło Międzypartyjne, które z czasem przekształciło się w Tajny Międzypartyjny Komitet. Ten z kolei, już u schyłku działań wojennych, bo w lipcu 1918 roku, przyjął nazwę Centralnego Komitetu Obywatelskiego. Cztery miesiące później, po rozszerzeniu liczby swoich członków CKO rozpoczął jawną działalność jako Tymczasowa Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu, na której czele stanął trzyosobowy Komisariat w składzie: ks. Stanisław Adamski, Wojciech Korfanty i Adam Poszwiński. Z tą też chwilą rozpoczęto przygotowania do przeprowadzenia wyborów do Polskiego Sejmu Dzielnicowego.

W dniu 14 listopada 1918 roku Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu wydał odezwę w sprawie przeprowadzenia wyborów delegatów do Polskiego Sejmu Dzielnicowego. Określił też zadania przyszłego Sejmu Dzielnicowego. Celem było zaś utworzenie zjednoczonej Polski, a drogą pokojową, lecz konsekwentne postępowanie ku naprawie krzywdy dziejowej, którą były rozbiory. W dniu 25 listopada 1918 roku opublikowano szczegółowy porządek obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego.

Wybory odbyły się w niezwykle pośpiechu w dniach od 16 listopada do 1 grudnia 1918 roku. Przeprowadzono je w mało demokratyczny sposób, na ogół na wiecach, w drodze głosowania na przygotowane uprzednio listy kandydatów. Odbyły się one jednakże na podstawie uchwał Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego na Rzeszę Niemiecką, zgodnie z instrukcjami Prowincjonalnych Komitetów Wyborczych. Uprawnieni do głosowania byli wszyscy Polacy, tak mężczyźni, jak i kobiety, którzy ukończyli 20 rok życia.

Do sejmu wybrano 1399 delegatów, w tym 526 z Wielkopolski, 431 ze Śląska, 262 z Prus Królewskich, 133 ze skupisk polskiej ludności w Niemczech oraz 47 z Warmii i Mazur. W ich gronie znalazła się spora grupa delegatów z tych obszarów zachodnich ziem piastowskich, które po 1918 roku pozostały nadal w granicach Niemiec lub Wolnego Miasta Gdańska. Wśród delegatów znalazło się 129 kobiet. Przyznano im czynne i bierne prawo wyborcze. Wśród wybranych delegatów było także 75 księży. Najliczniejszą grupę stanowiły osoby związane z endecją.

Do Polskiego Sejmu Dzielnicowego mieszkańcy powiatu gostyńskiego wybrali 15 posłów. Z samego Gostynia pochodziło pięcioro posłów, a mianowicie: ks. Stanisław Grzęda, kupiec Józef Woziwodzki, robotnicy – Tomasz Pera i Wawrzyn Kolendowicz oraz Maria Dabińska. Krowię reprezentowali dwaj rzemieślnicy – Edward Urbański i Władysław Jurkowski, Poniec – urzędnik Ludwik Łazarski i robotnik Franciszek Ratajczak. Resztę stanowili delegaci z powiatu: ziemianin Dobrogost Lossow z Grabonoga, proboszcz z Niepartu ks. Stanisław Lipowicz oraz przedstawiciele stanu włościańskiego – Tomasz Poprawa z Wilkonic, Ignacy Szatkowski z Żychlewa, Walenty Pierzchała z Łęki Małej i Teofil Schreiber ze Strumian. Ponadto jako reprezentantów powiatu koźmińskiego wybrano pięciu mieszkańców miasta Borek i okolic. Zostali nimi: proboszcz borecki ks. Roman Borkowski, rzemieślnik Maksymilian Zuske, chłopci ze Skokowa – Stanisław Dopierała i Józef Witkowski oraz robotnik Szymon Kaczmarek z Karolewa. Ostatecznie zatem ziemię gostyńską reprezentowało 20 osób.

Polski Sejm Dzielnicowy obradował w Poznaniu w sali „Apollo” (przy ulicy Piekary 17) w dniach 3-5 grudnia 1918 roku. W tym czasie stolica Wielkopolski zmieniła swój wygląd. Na ulicach i placach rozbrzmiewał język polski. Domy i mieszkania Polaków zostały udekorowane sztandarami i emblematami narodowymi. Dzień 3 grudnia uznano za święto narodowe. Po mszy, która pod wpływem płomiennego kazania sejmowego (wygłoszonego przez ks. Antoniego Strychła) zmieniła się w manifestację patriotyczną, zebrani udali się w pochodzie z fary do sali obrad.

Po drodze wznoszono okrzyki o treści patriotycznej oraz śpiewano pieśni: „Boże coś Polskę”, „Rotę”, „Jeszcze Polska nie zginęła”.



Do stolicy Wielkopolski przyjechało około 1100 spośród wybranych delegatów. Nie wszyscy zdążyli dotrzeć. W kilku przypadkach pojawili się zastępcy wybranych delegatów, toteż trudno do dziś ustalić, kto brał udział w obradach. Przeszło połowa delegatów pochodziła z Wielkopolski. Byli jednak reprezentanci wszystkich grup społecznych.

Mimo ograniczonej możliwości pełnego wypowiedzenia się delegatów i zaproszonych gości w różnych sprawach politycznych, społecznych, ekonomicznych, kulturalno-oświatowych i religijnych, myśl polityczna Sejmu Dzielnicowego koncentrowała się wokół wszystkich tych zagadnień. W myśli tej znalazły swe odzwierciedlenie przede wszystkim sprawy dotyczące: odbudowy niepodległego państwa polskiego, kształtu terytorialnego tego państwa, rewindykacji polskich ziem zachodnich i północnych oraz tzw. kresów wschodnich, dostępu Polski do morza, stosunku do rządu polskiego w Warszawie i Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu. Dyskutowano na temat wydarzeń rewolucyjnych w Rosji i Niemczech, kształtowania się stosunków polsko-niemieckich w najbliższych latach oraz relacji z państwami Ententy. Najważniejsza jednak była manifestacja polskości i pokazanie, że polscy mieszkańcy ziem zaboru pruskiego są w stanie wyłonić swą reprezentację.

Sejm wytyczył drogę działania ruchu polskiego na najbliższą przyszłość (zwłaszcza w Wielkopolsce, na Pomorzu i Górnym Śląsku), wybrał Naczelną Radę Ludową, jako zwierzchnią władzę Polaków w Niemczech do chwili objęcia ziem zaboru pruskiego przez rząd polski, określił zasady sprawowania jej oraz zatwierdził żądania narodowe i terytorialne ludności polskiej w zaborze pruskim.

W ostatnim dniu obrad Sejmu (5 grudnia) wybrano 80 osobową Naczelną Radę Ludową. Z niej wyłowiono prezydium, którego przewodniczącym został dr Bolesław Krysiewicz. Wybrano też organ roboczy w postaci Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej. W jej skład powołano: ks. Stanisława Adamskiego, Wojciecha Korfantego, Adama Poszwińskiego, Józefa Reymera, Stefana Łaszewskiego i Władysława Seydę. Realizacja uchwał Sejmu Dzielnicowego stwarzała na ziemiach zaboru pruskiego faktyczny system dwuwładzy, możliwy do utrzymania tylko w warunkach ukształtowanych przez rewolucję w Niemczech.

Sejm Dzielnicowy nie został rozwiązany; a zawieszony. W praktyce jednak już go nie zwołano. Jego autorytet przeszedł w całości na Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, który starał się organizować i kierować całokształtem pracy narodowej Polaków w zaborze pruskim oraz podejmować zabiegi na forum międzynarodowym o powrót Wielkopolski, Pomorza i Śląska w granice odrodzonego państwa polskiego.

Wszyscy posłowie z ziemi gostyńskiej reprezentowali dość jednolite poglądy polityczne, zgodnie z dominującymi tutaj wpływami ugrupowań endecko-chadeckich. Jeśli nie liczyć Dobrogosta Lossowa, któremu podczas grudniowych posiedzeń Sejmu Dzielnicowego powierzono funkcję sekretarza obrad, reprezentanci regionu gostyńskiego nie odegrali jednak aktywniejszej roli. Nikt z nich nie wszedł do wybranej przez Polski Sejm Dzielnicowy – Naczelnej Rady Ludowej.